

List Romana Giertycha
List do Macierewicza ocalonego z zamachu!

Szanowny Panie Antoni!

Jak ja się zaniepokoiłem zamachem na Pana! Tak, proszę się nie dziwić Panie Ministrze - to musiał być zamach. Chyba Pan nie wierzy, że przypadkowo, w dniu w którym Pan jechał od Przewielebnego do Najjaśniejszego akurat na Pana trasie pojawiła się mgła? Czy stworzenie sztucznej mgły było problemem dla Pana wrogów? Już raz Pan im uciekł - w Smoleńsku, gdy po katastrofie Tu-154 dziarsko salwował się ucieczką ratując cenne dla Ojczyzny życie. Już wtedy próbowali Pana złapać w tuman mgły, ale takie numery nie z Panem! I wczoraj znowu, gdy macki wrogiej mgły spowiły trasę Pańskiego przejazdu nie dał się Pan.

Wierny żołnierz GRU, który towarzyszył Panu ochraniając własnym ciałem przed opozycją blokującą trasę, uratował Panu zdrowie i życie. Czy ci ludzie o dziwnych twarzach, których widzieliśmy w TVN, a którzy nie potrafili sensownie wytłumaczyć dlaczego blokowali trasę pańskiego przejazdu to nie są przypadkiem współziomkowie tych, którzy blokowali wyjazd z Sejmu samemu Najjaśniejszemu? Chyba tego się nie wyprą. A jeżeli mieli odwagę blokować JEGO, to czyż nie mogli dokonać próby zamachu na Pana? Ich głupawe wyjaśnienia, że stali na czerwonym świetle nie mogą zamknąć nam drogi do prawdy. Bo już niedługo prawda o zamachu na pana, panie Antoni ujrzy światło dzienne. I ci wszyscy, którzy dzisiaj Pana atakują za pozostawienie rannych ludzi i ucieczkę z miejsca zdarzenia w niesławie zamilkną! (Słusznie, że Pan się nie zainteresował rannymi, a co gdyby któryś z nich był rannym zamachowcem, albo roznosił jakąś chorobę zakaźną? Albo był z PO?)

Teraz musi Pan powołać komisję. Proponuję powołać ją jako podkomisję Komisji Smoleńskiej. (Oczywiście z dodatkową pensją!) I tak jak ta Komisja, która proponowała eksperyment w postaci brzozy na samochodzie zderzającej się z Tupolewem tak ta Podkomisja zaproponuje mały eksperyment, gdzie Pana limuzyna będzie musiała na 50 metrach wyhamować przed światłami z prędkości 150 km/h. I udowodni, że gdyby tych ludzi tam na światłach nie było to byście w nich nie wjechali. A skoro byli to blokowali, a skoro blokowali to już sam Jarosław Kaczyński powiedział, że blokujący odpowiadają za zamach. I zamach udowodniony!

Aha i jeszcze jedno. Koniecznie trzeba znaleźć świadka, który zezna, że widział Tuska rozmawiającego z osobnikami blokującymi drogę. Będzie to może mało wiarygodne bo hultaj ciągle siedzi w Brukseli, ale TVP nie takie rzeczy emituje.

No i jeszcze sprawa tego kierowcy z GRU, czy z innej tam bezpieki. Myślałem, myślałem i wymyśliłem. Powie Pan, że pan go śledził. No bo skoro on siedział z przodu, a Pan z tyłu to Pan go śledził. A Kurski ogłosi w TVP, że "Tajemniczy wypadek ministra Macierewicza. Nowe fakty. Do ataku blokujących na Ministra doszło podczas śledzenia przez niego agenta GRU." I co, proste i genialne? Prawda?

Roman Giertych

PS1.

Panie Antoni błagam. Ja pracuję. Nie mogę codziennie pisać listów, a Pan mnie codziennie nieubłaganie inspiruje.

PS nr 2 (napisany w sobotę) Panie Antoni już ponad milion osób przeczytało powyższy list. Widzi Pan jaki jest Pan popularny? Na miesięcznicę zamachu na Pana przyjdą tłumy!